

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

KOMUNIKAT

Z powodu końcowych prac montażowych do

PIERWSZEGO w ŁODZI FILMU ŚPIEWNO-DŹWIĘKOWEGO

KINOTEAR NASZ JEST NIECZYNNY

O premierze filmu nastąpią oddzielne ogłoszenia

DYREKCJA
KINOTEATRU „CAPITOLU“

Pierwszy etap rozwiązania kryzysu Briand w gabinecie Daladier'a

Trzy teki dla przedstawicieli umiarkowanych stronnictw republikańskich

PARYŻ, 27.10 Kryzys ministerjalny wszedł w fazę, stanowiącą pierwszy etap rozwiązania. Po przyjęciu misji utworzenia gabinetu przez Daladiera zwrócił się on do stronnictwa socjalistycznego z oficjalną propozycją przyjęcia udziału w rządzie. Na naradzie frakcji socjalistycznej, która trwała do 8-ej wieczorem postanowiono wykonać delegację wykonawczą, która ma zażądać od Daladiera sprecyzowania swej propozycji. Wczoraj o godzinie 10-ej zjawił się Daladier w gmachu parlamentu, gdzie obradowała frakcja socjalistyczna i udzielił jej wszystkich żądanych wyjaśnień. Dotyczyły one liczby tek, które miałby objąć socjaliści i szczegółowego programu gabinetu.

Niektórzy socjaliści zażądali przyjęcia przez gabinet trzech rezolucyj, złożonych przez frakcję socjalistyczną w dniu otwarcia sesji parlamentu i upadku gabinetu Brianda. Rezolucje te dotyczą ustanowienia monopolu przywozu zboża, zredukowania o jeden miliard wydatków na zbrojenia i wprowadzenia ustawy o ubezpieczeniach społecznych.

Daladier zaproponował podział między socjalistów i radykałów głównych portfelei, pozostawiając trzy teki dla przedstawicieli umiarkowanych stronnictw republikańskich, które Daladier chce wciągnąć do gabinetu.

Dzisiaj grupa socjalistyczna zbiera się w celu ostatecznego omówienia tych propozycji. Rozwiązania kryzysu nie należy spodziewać się wcześniej, niż w czwartek. (PAT)

PARYŻ, 27.10. W związku z akcją Daladiera, klub socjalistyczny francuskiej izby deputowanych wypowiedział się większością 36 głosów przeciw 12 za wzięciem udziału w rządzie radykałów. Sprawa przystąpienia socjalistów do rządu

Stu komunistów pod kluczem

WIEN 27, 10. Komuniści usiłowali wczoraj wywołać w mieście zamieszki. Policja była zmuszona do użycia broni białej. Dokonano około 100 aresztowań. (PAT)

du radykałów rozstrzygnie się ostatecznie po posiedzeniu Rady Naczelnej stronnictwa socjalistycznego. (PAT)

PARYŻ, 27.10. Daladier oświadczył o godzinie 18-ej, że Briand zgodził się

wziąć udział w nowym rządzie. Przez całe popołudnie wybitni członkowie stronnictwa radykalno-socjalistycznego odwiedzali Daladiera. (PAT)

Odsłonięcie pomnika Marsz. Piłsudskiego Wielka uroczystość w stolicy Pokucia

KOŁOMYJA, 27.10 Dzisiaj obchodziła stolica Pokucia uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego.

Już w sobotę udekorowano miasto bogato flagami o barwach narodowych, a wieczorem urządzono iluminację. Na uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego przybył przedstawiciel p. Prezydenta Rzeczypospolitej płk. Głogowski, przedstawiciele armji, generałowie Romer i Skierski, wojewoda stanisławowski Nakonecznikow, posłowie Zdzisław Stroński, Wojtowicz, Sanojca i Niedźwiedzki, delegacja związku legionistów, związku strzeleckiego, delegacja związku obrońców Lwowa i t. d. Licznie stawili się zwłaszcza strzelcy, którzy przybyli w kilku grupach.

W niedzielę po mszy św. odprawionej na stadionie wojskowym, utworzył się olbrzymi pochód, który przez główne ulice miasta udał się na rynek, gdzie uczestnicy pochodu ustawili się dookoła

skwerty, na którym wzniesiono pomnik. Po przybyciu przedstawicieli władz na trybunie stanął przewodniczący komitetu budowy pomnika starosta miejscowy Dr. Skwarczyk i wygłosił przemówienie podkreślając, że pomnik ten ufundowany został ze składek całego miejscowego społeczeństwa bez różnicy wyznania i narodowości i że jest wyrazem hołdu dla tego, który życie swoje poświęcił na rodowi.

Aktu odsłonięcia pomnika dokonał płk. Głogowski. Pomnik jest dziełem artysty rzeźbiarza prof. Łaczki, prof. akademii sztuk pięknych w Krakowie i przedstawia Marszałka Piłsudskiego w pozycji siedzącej z rękami opartymi na kolanach. W prawej ręce Marszałek trzyma księgę praw w lewej miecz, którego ostrze wskazuje na wyryte na karcie księgi praw słowa: wolność, równość i niepodległość. (PAT)

Tortury na Litwie Bestjalskie znęcanie się nad żołnierzem

WILNO 27, 10. Onegdaj w obrębie odcinka granicznego Troki, pod miejscowością Werekany, miało miejsce niezwykle zajście, którego ofiarą padło dwu strażników litewskich.

Mianowicie — straż graniczna litewska ujęła usiłującego przedostać się na stronę polską niejakiego Bazanowicza, uprzednio strażnika litewskiego, obecnie szeregowca 3 pułku piechoty litewskiej, który — korzystając z urlopu — chciał się zobaczyć z krewnymi, zamieszkałymi na terenie Polski.

Odprowadzonego do strażnicy Bazanowicza poddano torturom, które były tak okropne, że widok skatowanego szeregowca obudził litość w dwu strażnikach litewskich, którzy odmówili rozkazowi dalszego znęcania się nad ujętym. Wówczas komendant posterunku wystrzałem z rewolweru zabił jednego ze strażników, drugiego z opornych ciężko ranił.

Na miejsce krwawego zajścia przybyła specjalna powołana komisja, która zbada podłoże sprawy. (AW)

P. min. Prystor w Wilnie

WILNO 27, 10. Dziś przybył do Wilna minister Pracy i Opieki Społecznej, p. Prystor. (AW)

Pod kołami pociągu

BERLIN 27, 10. Z St. Leonard w Szwajcarii donoszą, że samochód w którym jechało towarzystwo z pobliskiego kościoła, gdzie odbyła się ceremonia chrztu, porwany został przez express simploński Medjolan - Lozanna. Wszystkie osoby poniosły śmierć na miejscu. Dwóch mężczyzn i dziecko wpadli do rzeki a dwie kobiety zginęły pod kołami pociągu. (PAT)

Ministrem Spraw Zagr. Rzeszy Niemieckiej ma zostać dr. Curtius

Berlin, 27 października.

W kołach parlamentarnych kolportują wiadomość, że minister gospodarki Rzeszy, Curtius, ma już w najbliższym czasie być zamianowany ministrem spraw zagranicznych, a miejsce jego w ministerjum gospodarki Rzeszy ma zająć były prezydent badeński, prof. Hummel.

DEPEŠE W KILKU SŁOWACH

STRASZNE ODKRYCIE.

Wilno, 27 października.
Z Kowna donoszą: Podczas robót inwestycyjnych w okolicy, na Placu Wolności, robotnicy przy dokonywaniu wykopu natknęli się na nieustalonej długości mur, wzdłuż którego znaleziono wiele szkieletów ludzkich. Badania wykażą, jaki charakter ma wspomniane odkrycie. (AW)

HERIOT O PANEUROPIE.

Paryż, 27 października.
B. premier Herriot wygłosił w Reims przemówienie, w którym oświadczył m. in., że podróżując po Niemczech i Czechosłowacji doszedł do przekonania, iż myśl o Stanach Zjednoczonych Europy nie jest tak wielką utopją, za jaką w pewnych kołach uchodzi. (AW)

„CZYSTKA“ W DZIENNIKARSTWIE
SOWIECKIM.

Moskwa, 27 października.
Usunięci zostali z zajmowanych stanowisk redaktor lemingradzkiej „Krasnej Gaziety“ Czagin, oraz jego zastępca Orow. Powodem usunięcia miało być utrzymywanie przez nich bliższej łączności z elementami niekomunistycznymi oraz wykorzystywanie zajmowanych stanowisk dla celów osobistych. (PAT)

Polesie marchją gospodarczą i polityczną Polski

27 październik.

jeaną z największych plag, jakie gnębiły Włochy, było przeludnienie. W okresie, gdy Ameryka zamknęła swe granice dla europejskich emigrantów, klęska ta zaczęła przybierać wręcz katastrofalne rozmiary, tem więcej, że planowana kolonizacja włoskiego Trypolisu ze względów topograficznych - klimatycznych napotkała na wielkie przeszkody.

Równocześnie dokuczał Italji brak chleba. Złe prowadzone gospodarstwa rolne nie mogły dostarczyć Włochom należytego kontyngentu zboża, zmuszając tem samem kraj do importowania ziarna zagranicę, co odbijało się bardzo niekorzystnie na handlowym bilansie Włoch.

Gdy Mussolini objął władzę w Italji, szereg swoich rzeczowych reform zaczął on przedewszystkiem od gospodarstwa - rolniczej sanacji. Wysiłki jego szły w podwójnym kierunku: by dać swym rodakom fani chleb i by zmniejszyć kadry bezrobotnych.

W tym celu inżynierzy i agronomowie włoscy podjęli się tytanicznej pracy, mającej na celu powiększenie ilości ziemi ornej na półwyspie Apenińskim.

Olbrzymie, od wieków całych odlogiem leżące przestrzenie malarycznej Kampanji zostały zdrenowane, osuszone i oddane na użytek rolnikowi. Podobnie postąpiono z ugorami Kalabriji i Apulji, zwiększając tem samem przestrzeń urodzajnej roli o dwa zgórą miliony morgów.

Effekt tej działalności przeszedł wszelkie oczekiwania. Oto import zboża włoskiego spadł o 90 procent i spada jeszcze bardziej, tak, że w najbliższym już czasie przewidywany jest eksport pszenicy włoskiej zagranicę.

Tak więc mądra inicjatywa Mussoliniego wpłynęła na podniesienie dobrobytu kraju, a równocześnie dała warsztat pracy dla dziesiątków tysięcy Włochów, którzy, nie znalazzy chleba w ojczyźnie, zmuszeni byłiby do wyemigrowania z kraju.

A elementy te, rozplynawszy się czasem w morzu innych narodowości, byłyby w większej części stracone dla Włoch bezpowrotnie.

Polska cierpi podobnie jak i Włochy na przeludnienie, i stoi również wobec piekącego zagadnienia, co czynić z przyrostem swej ludności, powiększającej się rok rocznie o pół miliona mieszkańców.

Odpowiedzi dokąd skierować nadmiar mieszkańców są bardzo rozbieżne.

Miarodajne czynniki, czyniąc starania, by dla polskich emigrantów zdobyć odpowiednie tereny emigracyjne zagranicą, stworzyły specjalne komisje, badające ewentualności osiedlenia się polskiego rolnika w Chile, Peru, Boliwji i t. d. Inni wychodzą z odmiennego zupełnie założenia: zamiast wysyłać polskiego chłopca na przepaść za morza, należałoby przesiedlić go w te części Polski, w której gęstość zaludnienia jest bardzo słabą. I ci właśnie wskazują na działalność Mussoliniego, jako wzór godny naśladowania.

Polska posiada również swoją Kampanję: jest nią biotniste Polesie. Olbrzymia ta przestrzeń kraju, obejmująca województwo poleskie, część wołyńskiego i nowo-

grodzkiego, posiada 1.700.000 hektarów bagnisk — a więc mniej więcej tyle, ile wynosi połowa Holandji lub Belgji.

Gleba Polesia składa się przedewszystkiem z torfowisk, a więc z kumusy, zawierającego dużo cennych w rolnictwie pierwiastków, jak azot i wapno.

Przeźnienie te nadawałyby się więc wybornie na łąki i pola orne. Tylko oczywiście całe dorzecze Prypeci poddane by być musiało odpowiedniej meljoracji, która by odwodniła nisko położone moczarzyska. Tym sposobem założycy możnaby sto tysię-

cy nowych gospodarstw, głównie mlecznych, których produkcja już po kilku latach pokryłaby w zupełności koszty, związane z osuszeniem Polesia.

Sprawa ta lansowana jest już od dawna — a „Hasło Łódzkie“ zabierało tu również głos dwukrotnie.

Powracamy jednak do niej przez zrozumienie ważności tego problemu. Osuszenie bagien poleskich przyniesie nam bowiem korzyści nie tylko natury gospodarczej, stwarzając dla Polski nowy spichlerz zbożowo - mleczny. Przyniesie nam ono rów-

nież i zyski natury politycznej i narodowej. Osadzając na wydartych bagnom gospodarstwach polskiego chłopca ustrzeżemy go od wynarodowienia się za Oceanem. Równocześnie zaś chłop ten będzie rozsadnikiem polskości na wschodniej rubieży naszej Rzeczypospolitej.

Polskie Polesie, wbite klinem między mniejszości narodowe Białorusi i Wołynia, stanie się polityczną i narodową marchją trzymającą straż nad granicą naszych czerwonych sąsiadów.

M. J.

Biesiedowski o sytuacji w Rosji

Sowiecki sposób rządzenia próchnieje

W lokalu redakcyjnym organu Kieręńskiego „Dni“ w Paryżu wygłosił były radca legacyjny ambasady sowieckiej, Biesiedowski, ciekawy odczyt o sytuacji w dzisiejszej Rosji.

Sowiecki sposób rządzenia — twierdzi Biesiedowski — próchnieje i rozpada się zupełnie widocznie. Chłopi w walce o zachowanie swego stanu posiadania, okazują niezwykłą energję i podziwu godną wynalazczość, zawierając niejednokrotnie z władzami miejscowymi sojusze, skierowane swem ostrzem prze-

ciwko władzy centralnej. W związku z tem całe gubernje uznano za „politycznie podejrzane“. Aktywność chłopów wywiera również swój wpływ na kształtowanie się stosunków w łonie partji komunistycznej, gdzie z związku z rozmaitemi postulatami klasy włościańskiej, powstawać zaczęły najrozmaitsze „odchylenia“ od partyjnego jednolitego kursu politycznego.

Sowieckie gospodarstwo narodowe odcięte jest całkowicie od światowego gospodarstwa i zmuszone jest operować szko-

dliwymi eksperymentami. Na czarnej giełdzie, drogą niezwykle ostrych przepisów, wycofano z obiegu złote dziesięciuroblówki, by w ten sposób zataić przed ludnością, jak wielki jest spadek kursu czernońca.

Zarysowanie się t. zw. „odchylenia prawniczego“ w życiu politycznym Rosji było pierwszym dowodem wytrzeźwienia szerokich mas ludności. „Odchylenie“ to ujawniło się najpierw w ośrodkach przemysłu włókienniczego, gdzie robotnicy ściśle mówiąc związani są z interesami ludności wiejskiej. Zasadnicza polityka partji komunistycznej utrzyma się do chwili nowego odruchu rewolucyjnego mas. Do tej jednak chwili — zdaniem Stalina — nie wolno przystępować na żadne ustępstwa, gdyż najmniejsze choćby ustępstwo mogłoby spowodować „przerodzenie się partji“, co jest jednak niedopuszczalne, bo w chwili decydującej, t. j. w chwili wybuchu rewolucji światowej, mogłaby partja komunistyczna okazać się „obcą interesom rewolucyjnym“ i zmienić swe zasadnicze cele. Pięcioletni plan gospodarczy rządu moskiewskiego przewiduje z tegoż względu obowiązek zachowania zasadniczej bazy ekonomicznej aż do wybuchu światowego pożaru.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat — twierdzi Biesiedowski — wzmożło się w Rosji bardzo znacznie uświadomienie polityczne robotnika i chłopca. Dziś w Rosji trudno jest prowadzić nie tylko wewnętrzna ale i zagraniczną politykę. Ludność uświadamia sobie mianowicie, że polityka rządu nie uwzględnia interesów kraju.

Proces przewartościowania i przerozdzenia ogarnął rosyjską partję komunistyczną. Bynajmniej nie było to rzeczą przypadku, że dziesiątki tysięcy przeszły do lewej opozycji, do „ostatniego, decydującego boju“. Do rozstrzygającej tej walki o zwycięstwo rewolucji idą masy z rozpaczą, chcąc ratować gasnącą wiarę. Trzon mas ludowych uświadamia sobie jednak, że nowa bitwa będzie nową awanturą. Ten trzon mas ludowych zadaje sobie pytanie, jakie są cele i ostateczne zadania rewolucji. Przecież każda rewolucja musi mieć swe zadania i cele. Jeżeli rewolucja cele te wyniszczy, stanie się reakcją. Celem rewolucji musi być stabilizacja zdobyczy rewolucyjnych, demokratyzacja ustroju państwowego i przebudowa gospodarcza kraju na nowych podstawach.

KINO MIMOZA TEATR
UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178

Od wtorku dnia 22 do poniedziałku dnia 28 października wł.

Całuję Twoją

Dłoń Madame

W roli głównej z ulubieńcem publiczności

Harrym Liedtke

SPIEWY! Najpopularniejszą piosenkę „Całuję twoją dłoń Madame!“ odśpiewa ulubieniec Publiczności p. Z. U L L A S.

Następny program:

Policmajster Tagiejew

Dobrodzieje z cudzej kieszeni

Istnieje w Polsce zwyczaj, że jeżeli ktoś chce zasłynąć szeroko jako dobroczyńca i opiekun pokrzywdzonych przez los, zbiera parę osób z pośród swoich znajomych, legalizuje statut i zarząd, poczem rozpoczyna starania u władz o przyznanie stałej subwencji dla nowopowstałej instytucji.

Powstaje stąd praktyka, że między instancją, dającą pieniądze, a tymi, którzy otrzymują wsparcie, staje pośrednik, taki ktoś właściwie najzupełniej niepotrzebny, ale może właśnie dlatego z niesłychanym uporem uzasadniający niezbędność swego istnienia.

Mamy właśnie nowy przykład działalności tego typu „społecznej instytucji“.

W ubiegłym tygodniu „Robotnik“ zamieścił list otwarty niejakiego p. Sledzińskiego, który jako skarbnik zarządu Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych, atakuje grzmiącym słowem Ministerstwo Skarbu z powodu zmniejszenia subsydjum, wypłacanego tej instytucji, z 2.000 zł. na 1.000 — zł. miesięcznie.

Ten tysiąc złotych, skreślonych z budżetu Stowarzyszenia, nie ma może wielkiego znaczenia faktycznego, gdyż ten sam list p. Sledzińskiego stwierdza, że liczne magistraty opodatkowały się w wysokości do 6.000 zł. na ten cel. Panu Sledzińskiemu chodzi jednak o „zasadę“, a mianowicie o to, że... „rząd Piłsudskiego, Prystora i Moraczewskiego“ rzekomo „odebrał“ zasłużonym „ostatni kęs chleba“.

Gdzie tu prawda i co tak boli dobroczyńcę z cudzej kieszeni? Rozporządze-

nien. Pana Prezydenta, opiekę nad ofiarami prześladowań politycznych zabierców wzięło na siebie Państwo. Przy Mini sterstwie Skarbu utworzona została w tym celu specjalna komisja kwalifikacyjna, która do dnia dzisiejszego przyznała zaopatrzenie 329-ciu byłym skazańcom, oraz wzwom i sierotom po nim. Uposażenie wypłacane obecnie wynosi 32.763 zł. miesięcznie, przyczem podkreślić należy, że suma ta wzrasta stale w miarę posuwania się prac komisji.

Cóż więc w tem dziwnego, że Skarb Państwa, wzięwszy na siebie ciężar opieki, uważa istnienie prywatnych przedsiębiorstw rozdzielczych za niepotrzebne.

Tu sprawa się wyjaśnia. Naprawdę p. Sledziński usiłuje podkreślać „bezpartyjność“ swej instytucji. Naprawdę stara się udowodnić, że z dobrodziejstwa opieki Stowarzyszenia mają korzystać te kategorie byłych więźniów, które z takich czy innych formalnych względów nie mieszczą się w paragrafach dekretu Pana Prezydenta. Prawda wychodzi na wierzch.

Zapewne, — p. Sledzińskiemu, dobro dziejowi z cudzej kieszeni i filantropowi „na gapę“, przykro jest i boleśnie, że rozdzielane przez niego pieniądze znalazły sobie bezpośrednią drogę do odbiorców, — i że przy tej alternatywie zarówno on jak i jego Stowarzyszenie z dwudziestoma paroma kołami prowincjonalnemi, tyłuż prezesami, skarbnikami i innymi dygnitarzami — staną się niebawem nikomu niepotrzebne.

GRAND KINO

Dzisiaj i dni następnych
Pierwszy polski super-film ze śpiewem
wg. scen. Ferd. Goetla reż. J. Leytęsa
Dramat trzech serc na tle wojny
polsko rosyjskiej p. t.

Z DNIA
NA DZIEŃ

W rolach głównych kwiat artystów
polskich

Irena Gawęcka
Marja Gorczyńska
Jeż Kobusz
Władysław Walter
i inni

Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry pod dyr. p. R. KANTORA,
oraz zespołu chóralnego pod dyr. p.
TEODORA RYDERA

UWAGA: Passe-partout i bilety ulgowe
nie ważne. Początek seansów o g.
4 pp., ost. o 10 wiecz.

❖ SŁOŃCE ❖
— Napiórkowskiego 28 —

Od wtorku dn. 22 do 28 paździer
nika wł.

DZIEWCZYNA
ZE SPELUNKI

w rolach głównych

MARY ASTOR
I BEN BARD

???. Następný program ???

Szkarłatne róże i czerwone usta

Początek w dni powsz. od godz. 5,
7 i 9, w soboty, niedziele i święta o 1

Orkiestra pod kierunkiem
Romualda Ulatowskiego

Mężczyzna w kałuży krwi Zuchwały napad w Tomaszowie Mazowieckim

Sprawcy zostali przez policję ujęci

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych przechodni na ulicy Prezydenta Wojciechowskiego w Tomaszowie Mazowieckim znaleźli leżącego w kałuży krwi młodego nieprzytomnego mężczyznę, który dawał słabe oznaki życia.

Zawiadomiono o wypadku komisariat policji. Na miejsce zbrodni przybyło kilku policjantów, którzy stwierdzili, że rannym jest 39-letni Szwarcbach Leon, zamieszkały przy ulicy Prezydenta Wojciechowskiego 23 z zawodu robotnik.

Zawezwano niezwłocznie lekarza kasy chorych, który stwierdził u rannego uszkodzenie kręgosłupa, oraz szereg ran głowy, zadanych tępcami narzędziami.

Ofiarę napadu w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie walczy ze śmiercią.

Ranny po godzinie w szpitalu odzyskał na chwilę przytomność, i zeznał, że został napadnięty przez zamaskowanych trzech osobników, których nie mógł rozpoznać.

Zeznania Szwarcbacha dały policji materiał do wyświetlenia zuchwałego

napadu. Zarządzono obławę, która została uwieńczona pomyslnym skutkiem i sprawców ujęto.

Okazali się nimi Franciszek i Marian bracia Kostrzewa zamieszkały w Tomaszowie przy ulicy Warszawskiej 31 oraz niejaki Teodor Łutezak stały

mieszkaniec Tomaszowa zamieszkały przy ulicy Łódzkiej 19.

Wymienioną trójkę aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym do dyspozycji sędziego. Co było przyczyną napadu ustali dochodzenie jakie prowadzi policja. (w)

Z siekierą na sąsiada Tragiczny finał porachunków osobistych

Od kilku lat najbogatszy gospodarz wsi Nowo-Złotna gm. Brus Ignacy Kałuźny żył w niezgodzie z trzema mieszkańcami tejże wsi Antonim Mazurkiem, Zygmuntem Zienkiewiczem i Ludwikiem Glasmanem, którzy poprzysięgli mu krwawą zemstę. Wczoraj w godzinach popołudniowych wyżej wymienieni uzbrojeni w siekiery i kłonicę wtargnęli do mieszkania Kałuźnego celem dokonania zemsty.

Kałuźny w czasie napadu był w oborze, a gdy zwabiony krzykiem żony wpadł do pokoju zauważył Glasmana

zamierzającego się siekierą na żonę.

Nie namyślając się Kałuźny wyjął rewolwer i strzelił do napastnika, raniąc go ciężko w łopatkę. Na widok rewolweru pozostali dwaj napastnicy zbiegli. Za wiadomiony posterunek policji w Cyganice zaalarmował telefonicznie Pogotowie Kasy Chorych w Łodzi, które przewiozło ciężko rannego Glasmana do szpitala św. Józefa w Łodzi.

Ponieważ Kałuźny działał w obronie własnej i posiadał zezwolenie na broń nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności. (p)

Krwawa bójka przy ulicy Rokicińskiej Siekierzy, noże, drągi w robocie

W dniu wczorajszym przy ul. Rokicińskiej Nr. 37 miała miejsce bójka tragiczna w swych skutkach.

U jednego lokatorów tego domu odbywało się zwykle niedzielne przyjęcie, na które przyszło kilka znajomych osób. Nie wiadomo z jakiego powodu, po wypiciu znacznej ilości alkoholu między gośćmi wybuchła sprzeczka, która z mieszkania przeniosła się na klatkę schodową. Sprzeczka zamieniła się w bójkę, w czasie której goście uzbroili się w co się dało, a więc siekiery, noże drągi i t. p. Rozpoczęła się ogólna bijatyka, która miała krwawą przebieg. Kiedy zaalarmowani krzykami sąsiedzi pośpieszyli rozdzielić walczących 5 osób pławiło się we krwi.

I tak między innymi raniona została Aniela Miller, zamieszkała przy ulicy Abramowskiego 15, która otrzymała cios siekierą w plecy, mąż jej Sylwester Miller ciężki siekierą w szyję, Julian Rokuszewski, Rokicińska 37, pobity tępcem narzędziem, Edmund Zawisłak zamieszkały przy ul. Niskiej 5 i Stanisław Zawisłak, zamieszkały przy ul. Rokicińskiej 37 ulegli ranom ciężkim i tłuczonym.

Do poranionych zawezwano Pogotowie Miejskie, które udzieliło wszystkim pomocy. Policja sporządziła protokół, przytem pociągnięta do odpowiedzialności Wacława Olesieńskiego, zamieszkałego w tymże domu, jednego ze sprawców krwawej bójki. (p)

O przygotowaniu do życia Polska odczuwa brak szkół zawodowych

Polsce brak jest szkół zawodowych i dlatego widzimy, jak nadmiernie przepelnione są gimnazja młodzieżą, która powinna być znaleźle miejsce w uczelniach przygotowujących ją do wykonywania zawodów praktyczniejszych w wieku znacznie młodszy, niż jest to możliwe do osiągnięcia drogą ośmioletniej nauki gimnazjalnej, a potem w najlepszym razie paroletnich studiów wyższych.

Posiadamy wprowadzić kilka typów gimnazjów, które jakoby mają być przystosowane do rodzaju zamiłowań i zdolności uczniów. A jednak możnaby zaryzykować twierdzenie, że największa nawet ilość owych typów i najbardziej precyzyjne zróżnicowanie ich programów nie usunie braków nauki, które w obecnym stanie rzeczy widzimy. Zawsze bowiem istnieć będą zarzuty pod względem pracy gimnazjów, dopóki zasadniczo nie zmieni się stosunku do tego, czego mamy żądać od gimnazjów i dla kogo one są przeznaczone.

W chwili obecnej ogólny pęd do kształcenia się znajduje sobie ujście właśnie w gimnazjach. Wynika stąd zjawisko nad wyraz niepokojące: element całkowicie umysłowo nie zdany do opanowania gimnazjalnego programu zalewa szkoły średnie i mimo największego wysiłku personelu nauczycielskiego zmusza do obniżania poziomu nauki i wymagań. Olbrzymia większość tej młodzieży powinna się znajdować w szkołach zawodowych.

Rzecz prosta, że maturzyści są w ogromnej liczbie maturzystami „de jure”. Gdyby ze strony nauczycieli istniała nie tylko już sama chęć, ale możliwość poprostu wykonania programów szkolnych, to odsetek kończących szkoły średnie zmalałby do minimum.

Nie należy oczywiście winy tego stanu rzeczy zwałować całkowicie na młodzież. Wiele braków istnieje również i ze strony nauczycieli. Ale gdy się spotykamy z zarzutem, iż gimnazjum niedostatecznie przygotowuje do studiów wyższych, to istotną odpowiedzią na to jest, że nie gimnazjum źle przygotowuje, tylko, że element uczniowski, wypełniający szkołę średnią po brzegi, jest przeważnie nieodpowiedni do owej szkoły średniej. Fala maturzystów uderza potem szkoły wyższe, — jednostki bardziej wartościowe utrzymują się, inne natomiast tam dopiero odpadają. W ten sposób stwarza się znowu pole do szeregu zarzutów i niezadowolona.

Najpilniejszą przeto potrzebą naszego życia szkolnego — jest tworzenie jaknajliczniejszych szkół zawodowych, dokąd się rzeczywiście odpyływa masa, nienadająca się do pracy gimnazjalnej. Byłoby też koniecznym — urabianie opinii publicznej w Polsce, aby przeciętnemu obywatelowi nie wydawało się warunkiem koniecznym dla zdobycia stanowiska w życiu — osiągnięcie matury.

Z drugiej strony nadmierna ilość typów gimnazjalnych stała się wóczas zapewne zbyt dużą, — a również wykonywanie programów nauki okazałoby się możliwe. Jeżeli chodzi o przygotowanie młodzieży do przyszłego życia, a nie „zawodu” to gimnazja w swoim założeniu nie mogą i nie powinny być szkołą początkową tylko dla przyszłej elity społecznej, posiadającej rzecz prosta te same prawa obywatelskie, co inni, ale przedewszystkiem moralnie odpowiedzialnej, za intelektualny i duchowy poziom narodu.

J. Rościszewski.

Aresztowanie kolonistów niemieckich przez władze sowieckie

BERLIN, 27.10. „Vossische Zeitung” donosi z Moskwy, że w mieście Pokrowsk, w centrum niemieckiej republiki nadwołżańskiej aresztowano 46 kolonistów niemie-

ckich, którym władze sowieckie zarzucają prowadzenie interesów ze szkodą państwowych spółdzielni. (PAT)

Olbrzymie sprzeniewierzenie 26 mil. franków padło łupem nieuczciwych urzędników

MADRYT, 27.10. Towarzystwo Euskalduna wytoczyło bytemu deputowanemu Zabalala, członkowi zarządu towarzystwa i kil-

ku urzędnikom proces o sprzeniewierzenie. Zdefraudowane sumy obliczają na 26 milionów franków. (AW)

TEATR I SZTUKA

TEATRY

Teatr Miejski: — Rywale
Teatr Popularny: — Gitara i jazzband
Teatr Kameralny: — Dr. Julja Szabo

CO GRAJĄ W KINACH

Bajka: — Zar miłości.
Casino: — Ulica Grzechu.
Czary: — Dalsze dzieje Tarzana
Corso: — Kapitan Hazard.
Era: — Miasto Cudów.
Grand Kino: — Z dnia na dzień.
LUNA: — „Miłość księcia Sergiusza”
Mimoza: — Całuj Twoją dłoń Madame.
Odeon: — Oława.
Palace: — Mam pieniądze — szukam męża
Resursa: — Rasputin i Kobiety.
Słońce: — Dziewczyna ze spelunki.
Wodewil: — Kapitan Hazard.
Victoria: — O czym się nie myśli.
Zachęta: — Wolga... Wolga...

TEATR MIEJSKI

„RYWALE”

Dziś, poniedziałek, dla Związku Robotniczych „Rywale”, których akcja związana jest z wiecznie żywymi zagadnieniami wojny i pokoju. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Ceny popularne.

„ARTYŚCI”

Jutro, wtorek i pojutrze środa po cenach popularnych sztuka Watters'a i Hopkins'a „Artyści”.

„WIELKI KRAM”

W czwartek 31 b. m. pierwszy występ „Teatru Premier”. Grana będzie 3-aktowa komedia B. Shaw'a p. t. „Wielki kram” z Juszą Stępowskim. Bilety do nabycia w Kasie Zamawiań, Moniuszki 2.

TEATR KAMERALNY

Traugutta Nr. 1.

DR. „JULJA SZABO”

Dziś poniedziałek i dni następných wyborna komedia salonowa Wł. „Dr. Julja Szabo” z udziałem P. Relewicz-Ziembińskiej i Janusza Strachockiego oraz Buczyńskiej, Marciniowskiej, Daniłowicza, Tatarskiego, Bogdanowicza. Jutro premiera dla prasy i zaproszonych gości.

„KAROL I ANNA”

Dana będzie trzykrotnie popołudniu: piątek, w sobotę i w niedzielę najbliższą.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

DZISIEJSZA PREMIERA

„GITARY I JAZZBANDU”

Dziś poniedziałek, premiera wybornej, pełnej humoru i sentymentu francuskiej komedji Duvernois'a „Gitara i Jazzband” z Karoliną Lublińską, J. Wernisówną, S. Zielińską, L. Zbuckim i Wł. Ziemińskim w rolach poproszonych. Dalszą obsadę stanowią: Puchmiewska, Głogowska-Seiborowa, Górski, Michałak, Pluciński i Skorasiński.
Reżyser: Wł. Ziemiński. W próbach „Skalmierzanki” J. N. Kamińskiego.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295.

We czwartek premiera arcydzieła Adama Mickiewicza „Dziady” z Wł. Staszewskim w roli głównej.

Pożar dwóch stert zboża

W nocy wczorajszej na polach w majątku Wola-Krzykowska powiatu brzezińskiego w majątku p. Gutkowskiego Kazimierza spaliły się dwie sterty zboża.

Na miejsce pożaru przybyły władze policyjne, które przeprowadziły energiczne śledztwo, podczas którego ustalono, że pożar powstał wsktek podpalenia. Policja jest już na tropie podpalaczy.

Straty spowodowane pożarem wynoszą 11 tysięcy złotych. (w)

KINO-TEATR
VICTORIA
KILIŃSKIEGO 211

Od wtorku 22 do poniedziałku 28 października włącznie
Arcyfilm produkcji Krajowej
„O CZEM SIĘ NIE MYŚLI...”
Współczesny dramat obyczajowy w 10 aktach
W rolach głównych
Józef Węgrzyn,
M. Modzelewska
Juljan Igo Sym
Rzecz dzieje się w Warszawie, Rosji Sowieckiej i na Kresach
Początek seansów o godzinie 6 w soboty o g. 5 pp. w niedzielę o godz. 3 pp.

KINO-TEATR „PALACE”

DZIS I DNI NASTĘPNYCH
Odnaczona i nagrodą za najzgrubniejsze nóżki świata
Dina Gralla
W szampańskiej komedji p. t.
Szukam męża mam pieniądze
Muzyka M. LIDAUERA
Na pierwszy seans codz. od godz. 4.30—6 po pol. w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

KINO-TEATR
BAJKA
FRANCISZKAŃSKA 31.

Dziś i dni następných
Dramat namiętności i obowiązku
Zar miłości
W rolach głównych
GRETA GARBO
CONRAD NAGEL
Do powyższego obrazu zaangażowano jedyny oryginalny
CHOR ROSYJSKI
Który odśpiewa pieśni rosyjskie pod kier. p. G. Orłowa
Początek codz. o g. 4.30 pp. w soboty niedziele i święta o g. 1 pp.
Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse — 50 gr.

KINO RESURSA
KILIŃSKIEGO Nr. 123
DZIS I DNI NASTĘPNYCH
Najpotężniejszy przebój sezonu
RASPUTIN
i
KOBIETY
(Zagłada Rosji)

KRONIKA

PAZDZIERNIK

28

PONIEDZIAŁEK

DZIS:
Szymona
JUTRO:
Narcyza

Ws. słońca g. 6 m. 24
Zachód - g. 16 m. 18
Ws. księżycy g. 1 m. 18
Zachód - g. 15 m. 40

Zebrania kontrolne

Jutro o godzinie 9-ej rano obowiązani są do zgłoszenia się na zebrania kontrolne w P. K. U. Łódź—Miasto I przy ul. Nowo-Targowej 18 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A. C. D. względnie A. C. C. jeden, C. dwa) urodzeni w 1904 roku zamieszkali na terenie II, III, V, VIII, IX, XI komisariatu policji o nazwiskach na litery: Pa, Po.

Do lokalu P. K. U. Łódź—miasto II przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1889 zamieszkali na terenie XIII kom. pol. o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K.

Rezerwiści, którzy w czasie przebywania rezerwy zmienili swój zawód cywilny uzyskali dyplomy naukowe lub ukończyli specjalne szkoły i kursy cywilne powinni przynieść ze sobą odpowiednie dokumenty (zaświadczenia, świadectwo). Rezerwiści, którzy nie stawiają się w porę na zebrania kontrolne bez uzasadnionej przyczyny będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl przepisów wojskowo-karnych (dyscyplinarnych).

Powołani na zebrania kontrolne powinni być czysto ubrani, ogoleni i umyć. (w)

Spis poborowych rocznika 1909

W W dniu jutrzejszym w godzinach od 8.15 rano do 3-ej popołudniu obowiązani są do osobistego zgłoszenia się do spisów w lokalu biura wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni urodzeni w roku 1909 zamieszkali w obrębie VII kom. pol. o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J.

Każdy zgłaszający się do spisów winien być zameldowany w Łodzi i posiadać 1) dowód osobisty a w braku dowodu osobistego metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem stwierdzającym tożsamość osoby, 2) zaświadczenie o rejestracji, 3) świadectwa szkolne. Rzemieślnicy prócz wyżej wymienionych dokumentów winni przedstawić świadectwa cechowe. Osoby uchylające się od obowiązków zgłoszenia się do spisu oraz osoby zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie ulegną karze grzywny do 500 zł lub aresztu do 6 tygodni albo obu tym karom łącznie. (w)

Zasadzka na kłusowników

W dniu wczorajszym bracia Henryk i Edward Wolscy, właściciele dużego majątku we wsi Gołaczyny zrobili zasadzkę na kłusowników, którzy od dłuższego czasu tepili zwierzyne w lasach. Kłusownicy na widok właścicieli zaczęli się ostrzeliwać, nie raniąc na szczęście nikogo.

P.p. Wolscy zorganizowali za nimi pościg, który w rezultacie zakończył się schwytaniem obu kłusowników, którym zabrakło naboju. Ujętymi okazali się mieszkańcy Łęczycy Alfons Cyk i Artur Brenner. Obydwóch osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. (w)

Katastrofa samochodowa pod Łodzią

Sekretarz p. wojewody p. Dunajewski ciężko ranny

W dniu wczorajszym w godzinach obiadowych miała miejsce 7 km. za Pabjanicami pod wsią Dobruń katastrofa samochodowa, której uległ samochód wojewódzki. Szczegóły tej katastrofy przedstawiają się następująco:

O godz. 1 po poł. wyjechał z Łodzi samochód wojewódzki do Zduńskiej Woli, dokąd udawał się w zastępstwie p. wojewody nacelnik wydziału opieki spo-

lecznej inż. Wojciechowski w towarzystwie sekretarza osobistego p. wojewody p. Dunajewskiego.

Samochód prowadził szofer cywilny. P. nacelnik Wojciechowski i p. Dunajewski jechali do Zduńskiej Woli na uroczystość poświęcenia nowego budynku ochrony miejskiej. W odległości 7 km. od Pabjanic tuż pod wsią Dobruń pękł wąż u kierownicy i szofer stracił całkowicie panowa-

nie nad autem.

Samochód zdany na łaskę i niełaskę szosy i jej wybojów, wykonał elipsę i całym rozpędem, pomimo hamulców, wpadł na przydrożny słup telegraficzny. Rozległ się huk i auto ze strzaskaną chłodnicą wpadło do rowu, przewracając się kołami do góry. Pierwszy z pod przewróconego auta wyostał się szofer, który pospieszył na pomoc pasażerom. Okazało się, że p. nacelnik Wojciechowski uległ tylko nieznacznym potłuczeniom, natomiast p. Dunajewski uległ bardzo poważnym poranieniom, a mianowicie odniósł ranę ciemienia, przyczem całkowicie pękła skóra z tyłu głowy, oraz ranę twarzy nad okiem i zwichnął lewą nogę. Na szczęście przejeżdżał tamtędy jakiś prywatny samochód, którym przewieziono p. Dunajewskiego do Pabjanic.

O wypadku zawiadomiono natychmiast województwo, a w kilka minut później na miejsce przyjechał nacelnik wojewódzkiego wydziału zdrowia dr. Skalski. Przystąpiono natychmiast do operacji zszycia skóry. Stan p. Dunajewskiego był bardzo poważny, zostawiono go więc w miejscu w dawniejszym szpitalu Kindlera, obecnie należącym do Kasy Chorych, ponieważ przewiezienie do Łodzi, lekarze uznali za niebezpieczne. (p)

Obrady majstrów fabrycznych

Przed ogólnokrajowym kongresem

Onegdaj wieczorem w lokalu przy ul. Żeromskiego odbyło się nadzwyczajne zebranie majstrów fabrycznych przy udziale przeszło 500-et osób.

Prezes związku majstrów wygłosił dłuższy referat o obecnym stanie sprawy ubezpieczenia majstrów fabrycznych jako pracowników umysłowych i wyjaśnił, że zarząd związku już od półtora roku prowadzi walkę z przemysłowcami o ubezpieczenie majstrów lecz walka ta jak dotychczas nie osiągnęła porządanego skutku. Stałe zatargi majstrów fabrycznych z przemysłowcami na tle ubezpieczenia majstrów jako pracowników umysłowych doprowadziły do tego, że zarząd związku

zmuszony jest obecnie wyzyskać wszelkie środki w celu wywalczenia majstrom praw pracownika umysłowego.

Dla szczegółowego i konkretnego omówienia planu dalszej akcji w tej sprawie zarząd związku postanowił zwołać ogólnokrajowy kongres majstrów fabrycznych, który odbędzie się w Warszawie w dniu 1 listopada r. b. Na zakończenie swego przemówienia referent apelował do zebranych aby wzięli jaknajliczniejszy udział w kongresie.

Po wysłuchaniu referatu zebrani jednomyślnie zaakceptowali stanowisko zarządu związku. (w)

13392 bezrobotnych w Łodzi

Z zasiłków korzystało 9203 osób

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty), łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 26 października 1929 roku było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 19,162 w tem w samej Łodzi 13,392, w Pabjanicach 1,441, w Zgierzu 1,881, w Zduńskiej Woli 561, w Tomaszowie-Mazowieckim 1,501, w Konstancynie 68, w Aleksandrowie 100, w Rudzie Pabjanickiej 218.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 11,335 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 9,203 bezrobotnych. Pracowników umysłowych brało zasiłki do rażne 43.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 1,327 bezrobotnych, otrzymało pracę 93, wysłano do pracy 96, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 973.

Urząd rozporządza 18 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów. 4-ch bezrobotnych otrzymało w ciągu tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowymi.

Wolne miejsca

Kto chce otrzymać pracę niechaj zgłosi się do P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU.

W oddziale dla rzemieślników i robotników.

6 służących do gospodarstwa domowego i 1-go ogrodnika.

NA WYJAZD W KRAJU.

W oddziale dla rzemieślników i robotników.

2-ch robotników fachowych, którzy pracowali przy konfekcji w fabryce kałoszy, 1-go specjalistę do wyrobu bibułek karbon i indygo, 1-go majstra do wyrobu farb ziemnych, siłę samodzielną z długoletnią praktyką, 1-ną samodzielną gospodynię do bufetu i kuchni,

2-ch śliwierzy, którzyby umieli doprowadzić kwasy do trawienia szkła kryształowego (blai—kryształ), 4-ch tkaczy taśmiarkowych (Bandwebstuhlmeister), o-beznanych z maszynami Zakardowemi.

W oddziale dla pracowników umysłowych.

NA WYJAZD DO FRANCJI

Dnia 31 października r. b. o godzinie 9-ej rano odbędzie się rekrutacja następujących specjalistów: 10-ciu tkaczy samotnych, którzy wykażą się świadectwami conajmniej 3-ch letniej pracy w tkalniach mechanicznych, 1-ną rodzinę tkacką, składającą się wyłącznie z osób pracujących, 7-m rodzin, obejmujących: 7-dmiu robotników do pralni, farbni i apretury, 21 kobiet lub młodych dziewcząt do pracy i 5 chłopców w wieku od 15 do 18 lat.

W obronie życia

postrzelił ciężko złodzieja

W dniu wczorajszym w Będkowie pod Łodzią miał miejsce wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie. Oto właściciel tartaku w Będkowie p. Mieczysław Kaczmarczyk stwierdził, iż od dłuższego czasu w niewytłumaczony sposób giną deski. Postanowiwszy przyłapać złodzieja Kaczmarczyk uzbroił się w dubeltówkę i nocę spędzał na dyżurach w tartaku. Wczoraj w nocy usłyszał jakieś podejrzane szmery a w następnej chwili zobaczył postać jakąś skradającą się do magazynu.

Właściciel tartaku na widok złodzieja którym okazał się notoryczny przestępca 34-letni Stanisław Musiałek karany już kilkakrotnie za kradzieże wyskoczył z ukrycia i chciał go zatrzymać. W tej jednak chwili zaszedł coś nieprzewidzianego, bo

złodziej wyciągnął z pod pałta siekiere i starał się nią ugodzić właściciela tartaku.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa p. Kaczmarczyk zrobił użytek z dubeltówki i z obu łuf wypalił do złodzieja raniąc go niebezpiecznie w piersi. Musiałek złany krwią runął na ziemię. Bezpośrednio potem p. Kaczmarczyk zgłosił się do posterunku policyjnego i zawiadomił o postrzeleniu złodzieja. Po udzieleniu pierwszej pomocy rannemu przewieziono go autem policyjnym do Łodzi i umieszczono w szpitalu św. Józefa. Przy łóżku Musiałka, stan którego jest beznadziejny wystawiono posterunek policyjny.

Wdrożono śledztwo w wyniku którego ustalono, iż p. Kaczmarczyk działał w obronie własnej, wobec czego pozostawiono go na wolności. (p)

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), H. Rebielińskiego (Andrzeja 28), I. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (w)

Lew rzucił się na dozorcę

W dniu wczorajszym w cyrku Staniewskich miał miejsce wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą poważniejszych skutków. Oto do klatki lwa, zupełnie obłaskawionego wszedł dozorca 28-letni Jan Zimelko, zamieszkały przy ul. Zawadzkiej 50, celem nakarmienia lwa. W pewnej chwili podrażniony rzucił się na dozorcę i odgryzł mu dwa palce. Nieszczęśliwy, ociekając krwią i mdlejąc z bólu zdążył jeszcze wycofać się z klatki i zatrzasnąć drzwiczki, dzięki czemu właśnie udało się uniknąć nieszczęścia.

Do poranionego zawezwano pogotowie ratunkowe, które opatrzyło poranionego. (p)

Zmiana ustawy podatkowej

WARSZAWA, 27.10. Dzisiaj do ław marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 12 marca 1928 roku o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z 1.IV 1925 r. w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich i niektórych budynków w gminach wiejskich. (P.A.T)

TEATR SWIETLNY

„CASINO”

Dzisiaj i dni następnych
„Ulica Grzechu”
w roli głównej niezrównany

EMIL
JANNINGS

Nad program aktualności filmowe

UWAGA: Dyrekcja na żądanie P. T. Publiczności rezerwuje miejsca na balkonie (miejsca numerowane)

Specjalna ilustracja muzyczna
L. KANTORA
Początek seansów o g. 12 w południe
Ceny wszystkich miejsc na 1 seans po 1 zł.

KINO-TEATR

LUNA

Dzisiaj i dni następnych

Wielkie arcydzieło zjednoczonych wytwórni FIRST NATIONAL —
— WARNER BROS

Perła Kinematografii dzisiejszej doby

„Miłość Księcia
Sergjusza”

Dramat wielkich uczuć w ogniu i podrodze rewolucji. Realizacji słynnego
FRANKA LLOYDA

W rolach głównych
międzynarodowe gwiazdy ekranów

Billie Dove, Lucy Doraine,
Antonio Moreno, Mik. Susanin
Billie Dove w tym filmie stworzyła
kreację naprawdę wielką. Jej Księżna
Helena jest w całym tego słowa
znaczeniu kobietą cierpiącą, namiętną,
kochającą

Ponadto: Przygody Lopka i Kro-
pka w wykonaniu Kaz. Krukowskiego

MASŁO SPORTOWE

I. F. C. — Ł. K. S. 0:0

DOŚKONAŁA GRA SPALKA I OBROŃCÓW URATOWAŁA JEDEN PUNKT KATOWICZANOM

Rozegrane wczoraj zawody powyższych drużyn zgromadziły dość liczną gromadę łódzkich zwolenników piłki. Mimo dość dużego chłodu publiczność nie odstraszyła się tem i podążyła śledzić walkę dwóch krańcowych drużyn: swego ulubieńca i sławną ongiś drużynę katowicką.

Ciekawość niezmierną ogarnęła wszystkich. Na boisku ważyć się będą losy spadku i wielkiego zaszczytu z jednej strony, a z drugiej porachunki Ł.K.S.-u z I.F.C. za dotychczasowe przegrane. Czy więc gospodarze wykorzystają dogodny moment i odstawią gości do domu z sporym bagażem bramek. Oto pytanie, które cisnęło się każdemu łódzkiemu sportowcu na usta.

Spodziewano się także gry ładnej i zarazem niezmiernie ciekawej. Przewidywania nie zawiodły zbyt. Coprawda gra nie była zbyt porywająca, ale jednakże od początku do końca trzymała widzów w ustawicznym napięciu. Goście nie pokazali się jeszcze z tak bardzo słabej strony, ale też nie przedstawili nam jako całość zespołu dobrego.

Grali niezwykle ambitnie i ostro, ale nie brutalnie. Zdziwiła przytem doskonała kondycja fizyczna. Tempo, które grze nadał Ł.K.S. goście potrafili wytrzymać do samego prawie końca. Z owej świetnej zeszlorocznej techniki nie widać już nic. Specjalnych tricków, czy też ładnej kombinacji nie było; jednakże widać u nich jeszcze skłonność do gry przyjemnej.

Ze jednak natrafili na opór gospodarzy więc też akcje ich prędko się rwały. Na czoło jednak graczy obu drużyn wybiła się trójka obronna I.F.C. Spatek w bramce dokazywał prawie cudów. Zwinny i szybki ustawiał się i orjentował znakomicie. Przytem strzały wylapywał z brawurą i pewnie. Murowanym wprost bramkom potrafił jednak zawsze przeszkodzić i wylapać. Gracz ten mimo szalonego nawалу pracy nie dał, ani razu wejść piłce do swej siatki. Spatek nadzwyczaj ruchliwy był zaporą dla czerwonych i dzięki też niemu i obronie I.F.C., nie stracił dwóch punktów. Sosnitza i Heidenreich z bramkarzem tworzyli trio nadzwyczaj zgrane. obrońcy ci podobnie jak Spatek spełnili swą rolę doskonale. Widzieliśmy w tym roku dużo dobrych par obronnych, ale żadna nie przedstawia takiej wartości, jak obrona I.F.C.

Trzeba to tembardziej podkreślić, bo przecież gra pomocy gości była bardzo słaba i obrona bramki przed „ciągiem” czerwonych zdana była na barki obrońców. I trudno tutaj inaczej orzec.

Doskonali taktycznie mieli bardzo ładne wykopy i nadzwyczaj czyste i lekkie a przytem posiadali długie. Grali z niewidzianą ofiarnością i bronili rozpaczliwie. Dzięki trójce IFC zabrano niebezpiecznej drużynie jaką jest Ł.K.S. jeden punkt. Obrona katowiczian wyróżnia się tem więcej, że pozostałe linje grały bardzo słabo. Pomoc na boisku prawie nie istniała i nie przypominała tej linji nawet z przed

roku. Ani boczni, ani środkowy, Machinek nie mogli zadowolić. Okazali się bardzo słabi, grali jednak z ambicją.

Napad, który cieszył się doskonałą marką tak z pięknej gry w polu, jak i zdobywania bramek tym razem nie pokazał tego. Gracze wszyscy nowi i młodzi przerywali się, lecz nie mogli utrzymać długo piłki przy sobie.

Skrzydła center nie oddawały, a środkowa trójka z powolnym Dittmerem nic też nie mogła zrobić. Nowe nabytki Zychoi i Hörisch nie zastąpili słynnych Kozoków, Görlitzów, czy też Joschkego w niczem. Gracze ci wykazywali chęci do

gry, kombinacyjnej, ale akcje ich były przemyślane niezbyt dokładnie i prędko dość ginęły.

Atak więc gości był nadzwyczaj anemiczny.

Gospodarze grali z niezwykłą werwą i posiadają przytem wspaniałą kondycję fizyczną.

Mila w bramce do roboty nic nie miał, w paru jednak wypadkach interwenjował szybko i strzały z łatwością łapał. Z obrońców doskonały był Gałęcki. Gracz ten odbierał doskonale piłki z pod nóg napastników I.F.C. Cyll trochę słabszy od Gałęckiego. W pomocy na pierwszy plan

wybił się Pegza, który zupełnie unieruchomił lewą stronę napadu gości. Środkowy Trzmiela poprawił swą formę znacznie od ostatniego meczu. Jasiński natomiast był słabszy niż zwykle.

Możliwe, że pomoc wypadła dobrze wskutek anemicznej gry przeciwnika. Napad Ł.K.S. natrafił w trójce obronnej I.F.C. zaporę nie do przebycia i nie potrafił ułokować piłki ani razu. W polu grał dobrze natomiast zawiódł pod bramką, gdzie powinieli być wysyskać cztery murowane pozycje. Nie strzelał, albo też strzelał niecelnie. Tadeusiewicz dobry na środku był pieczołowicie pilnowany przez obrońców, zaś Janczyk i Sledź nie umieli prosto a niebezpiecznie strzelić. Stollenwerk z Królem starali się strzelać, lecz nieszczęśliwie, gdyż piłki ich wychodziły na aut. Król przytem otaczany był nie mniejszą opieką, niż Tadeusiewicz, a Stollenwerk zaś mimo dobrych centr nie mógł ułokować choćby raz piłkę w siatce przeciwnika.

Drużyny w składach następujących: I. F. C.: Spatek, — Sosnitza, Heidenreich, — Bischof, Machinek, Wyleżoń, — Wieczorek, Zychoi, Dittmer, Hörisch, Pohl. —

Ł. K. S.: Mila—Gałęcki, Cyll, — Pegza, Trzmiela, Jasiński, — Sledź, Janczyk, Tadeusiewicz, Król, Stollenwerk. —

Początkowo gra dość otwarta po pięciu minutach przechodzi do Ł.K.S.-u, którego atak bardzo prędko przedostaje się na pole karne katowiczian, lecz tu albo obrona gości udaremnia wykończenie akcji, albo też nie umieją wykorzystać momentów. Cała pierwsza połowa należy do czerwonych, lecz nie mogą w żaden sposób zdobyć bramki.

Po przerwie obraz gry nie zmienia się, gdyż napad gospodarzy gra doskonale, lecz nie może jakoś zdobyć bramki. Obrona I.F.C. nie dopuszcza napastników do strzału i w krytycznych momentach dwoi się i troi pod swą bramką. Także i pomocnicy zbiegają się pod bramką i tutaj z obroną pilnują czerwonych. Dzie się minut przed końcem do ataku wchodzi Cyll, na obronę przechodzi Pegza, do pomocy Janczyk, lecz i ta zmiana nie przynosi rezultatu. Na nic doszła gra w polu, bo pod bramką obrońcy psują wszelkie pozycje.

Sędzia pan dr. Lustgarten bardzo dobry, prowadził grę spokojnie. B. Scki.

MECZE LIGOWE W KRAJU

WARSZAWA: Warta — Warszawianka 4:0 (3:0). B. słaba gra Warszawianki, zwłaszcza linji obrony i ataku. W Warcie doskonale grał atak. Bramki zdobyli: Kniola 2, Staliński i Przybysz po jednej. Sędziował p. Niedźwirski.

Legja—Garbarnia 1:1 (0:1). Gra na wysokim poziomie. Pierwszą bramkę zdobywa w 11 min. Pazurek. Garbarnia ma do przerwy znaczną przewagę. Po pauzie przeważa Legja lecz dopiero na 2 min. przed końcem wyrównuje Łańko. Sędzia p. Wardęszkiewicz.

ŁWÓW: Pogoń—Czarni 2:1 (1:0). Gra niezwykle ostra i brutalna. Olne bramki dla Pogoni zdobywa Zimmer,

dla Czarnych—Chmielewski. Decydujący goal dla Pogoni padł na 1 min. przed końcem meczu.

KRAKÓW: Cracovia—Polonia 5:2 (3:0). Gra równorzędna. Polonia zawiódła w linji obrony. Bramki dla Cracovii zdobyli: Kubiński 3, Malczak i Kozok. Dla Polonji Suchocki i Ałaszewski. Sędzia p. Siemczyński.

KRÓLEWSKA - HUTA: Turyści — Ruch 0:0. Turyści mieli znacznie więcej z gry, przeważając zwłaszcza do przerwy, lecz zawiódł kompletnie atak, w którym jedynym graczem wartościowym był Michalski.

MECZE TOWARZYSKIE

Widzew—Hakoah 4:3 (1:0). Zawody towarzyskie przyniosły nieznaczne zwycięstwo zespołowi robotniczemu, dla którego bramki zdobyli: Bolen, Głogowski, Augustyniak i Malinowski, dla Hakoahu—Służewski i Preiss—2. Sędzia p. Wardęszkiewicz.

Ł. T. S. G. — Widzew 5:1 (2:1). Niezasłużone zwycięstwo drużyny biało-czarnych, którzy wystąpili bez Królka z Wildnerem na środku ataku. Bramki dla Ł. T. S. G. zdobyli: Herbstreich 3 i Milde 2, dla Widzewa Rote. Sędziował p. Piotrowski.

Ł. T. G. S. II—Widzew II 2:1 (1:1). Przedmecz rezerw. Gra równorzędna.

Union — Hasmona 5:3 (2:1). Zawody towarzyskie. Hasmona na przegraną nie zasłużyła. Wszystkie bramki dla Unionu zdobył lewy łącznik, a dla Hasmonei: Chumec 2 i Safjan, Hasmona nie wykorzystała rzutu karnego. Sędziował p. Andrzejak.

Słowacki—Rudzki K. S. 2:1 (1:1). Ostatnie spotkanie półfinałowe o mistrzostwo klasy B. Zasłużone zwycięstwo drużyny łódzkiej, która przeważała przez cały czas. Sędziował p. Kałuszynier.

Widzewska Manufaktura—Geyer 5:1 (3:0). Piękny sukces Widzewskiej Manufaktury, która odnosi sukces za sukcesem. Sędzia p. Kowalski.

SZAMOTA — KĘDZIA

Z powodu nieprzyjazdu do Warszawy Koszutkiego odbył się w stolicy mecz kolarski Szamota—Kędzia, który przyniósł łatwe zwycięstwo Szamocie.

W zawodach motocyklowych pierwsze miejsce zajął Rychter. W biegu kolarskim na 50 km. pierwsze miejsce zajął Wasilewski.

PETKIEWICZ DRUGI

SZTOKHOLM: W ramach zawodów lekkoatletycznych odbył się tutaj bieg na 1 milę ang. (1609,3 mtr.) Pierwsze miejsce zajął Kraf Szwecja w czasie

4,19,2 przed Petkiewiczem czas 4,19,6. Petkiewicz zostaje w Sztokholmie do przyszłego tygodnia, gdzie będzie startował na 3,000 mtr.

O WEJŚCIE DO A KLASY

KALISZ: Proсна—Bieg 1:0 (1:0). Decydujący mecz o wejście do klasy A przyniósł nieoczekiwane zwycięstwo Prośnie, która w ten sposób zdobyła jednako

wą ilość punktów z Biegiem. Jedyną bramkę zdobył Frenchowicz. Wobec tego wyniku odbędzie się trzeci mecz w Pabjanicach. Sędziował p. Bira.

TABELA LIGOWA

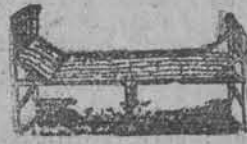
	Gier	punkt.	st. br.
1. Garbarnia	22	29	57:41
2. Ł. K. S.	23	29	41:39
3. Warta	22	28	54:35
4. Wisła	22	27	58:43
5. Legja	22	27	41:32
6. Cracovia	22	25	52:35
7. Czarni	22	18	57:52
8. Polonia	22	18	42:54
9. Ruch	20	17	32:41
10. Warszawianka	21	17	30:47
11. I. F. C.	22	16	30:46
12. Turyści	21	16	28:50
13. Pogoń	21	15	37:44

O WEJŚCIE DO LIGI

WARSZAWA: Legja—Marymont 2:0 (1:0). Jedyny mecz o wejście do Ligi przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie poznańskiej.

ŁOŻKA

połowe, leżaki, krzeselka dzieciinne — firmy



„OMEGA“

z wieloletnią gwarancją. FABRYKA:

Łódź, Juljusza 4

Żądać we wszystkich składach mebli

HURT

DETAL

Perła rosyjskiej kinematografii

Światowej sławy tragic

Olga Baklanowa

Clive Brook

wystąpią w przebojowym filmie

ZAPOMNIANE TWARZE



DZIŚ PREMIERA Dla młodzieży i dorosłych

ZAKOŃCZENIE potężnej epopei filmowej p. t. Dalsze dzieje TARZANA

W roli małpo-luda człowiek o niepospolitej sile

FRANK MERRILL

Tysiące dzikich zwierząt j. t. słonie, krokodyle, lwy, tygrysy, lamparty nosorożce, małpy it. p.



Początek seansów o g. 4 pp., w soboty, niedziele o g. 12. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1

DR. HELLER Choroby skórne i wener. ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Dr. med. RÓŻANER Dzielna 9, tel. 28-98

DOKTOR WOLKOWYSKI Cegielniana 25. Tel. 26-87

J. SADOKIERSKI stomatolog chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka

...SZEWCY... Skóry—Hurt i Detal (specjalność: detaliczna sprzedaż

Przyjdź do nas usłyszysz radio 3 lampowe w luksusowym wykonaniu ZA 220—zł.

Różne Kuchenki Piecyki Poleca „Kozminek” Główna 51



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych

Bizuterję kupuję, pełną wartość placę. Solidne traktowanie „Preciosa”

Poszukuję pokojuumeblowanego w dobrym punkcie z niekierującym wejściem.

Bizuterja zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”

Drzewka krzewy owocowe ozdobne i iglaste, kwiaty zimnotrwałe i wszelkiego rodzaju

Lekcje buchalterji prywatnie przez 30 godzin po zł. 1. 50, polski korespondencja handlu, arytmetyka

Sypialnia dębowa stylowa, garderoby, szafy, łóżka nowe i używane

Praktyki w drogerji względnie w biurze poszukuje solidny młodzieniec z 5 klasami

Do sprzedania sklep rzeźniczy z całkowitem urządzeniem

Rysunki w zakresie stolarstwa meblowego, plany koncesyjne

Student wyższego semestru udziela lekcji korepetycji, Zapóźnionym metodą skróconą

Pokój skromnie umeblowany z oddzielnym niekierującym wejściem

Sprzedam sklep ze sprzedażą pieczywa i nabiału (filija W. Kopezyńskiego

Dwie inteligentne pani przyjmie na mieszkanie. Ul. Abramowski 33/35 m. 44

Tysiące chorych na katar żołądka wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu

Przyjmę Panów na mieszkanie. Wiadomość—ul. Al. Kościuszk 11 m 12.

Wolne posady

Potrzebni chłopcy do zakładu szczerkarskiego na praktykę W. Gortat ul. Południowa 11

Do akt Nr. 1230 — 1929 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I-go rewiru powiatu Łódzkiego BRONISŁAW DEMBOWSKI

Do akt Nr. 1200 — 1929 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I-go rewiru powiatu Łódzkiego BRONISŁAW DEMBOWSKI

Nr. 1179 — 1929 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I-go rewiru powiatu Łódzkiego BRONISŁAW DEMBOWSKI

Do akt. Nr. 2008 1929 r. OGŁOSZENIE Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI

OGŁOSZENIE. Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI

Do akt. Nr. 1912 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI

Niemieckiego (gramatyki i konwersacja) wyucza indywidualnie doświadczona nauczycielka Sienkiewicza 40 m. 9. Zgłoszenia 2—4 pp. 315

Do akt. Nr. 1897 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI

Do akt. Nr. 1859 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI

Do akt. Nr. 1993 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI

Do akt. Nr. 1898 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI